

Skype umożliwiał podsłuchiwanie internautów

21 czerwca 2013

Zanim jeszcze Skype trafiło w ręce Microsoftu, znany komunikator wyposażony został w bardzo niepokojącą funkcję – informuje „New York Times”.

Według „New York Timesa”, jeszcze przed październikiem 2011 roku, gdy Skype trafiło w ręce Microsoftu, komunikator rozwijał tylną furtkę, umożliwiającą dostęp do poufnych danych użytkowników amerykańskiej agencji NSA.

Według informatorów gazety amerykańska agencja wywiadowcza chciała „sama kontrolować cały proces” związany z przekazywaniem szczegółowych informacji na temat wybranych użytkowników. W „Project Chess” miało być zaangażowanych jednak tylko kilku pracowników Skype’a.

Jeden z najpopularniejszych komunikatorów świata dołączył oficjalnie do PRISM 6 lutego 2011 roku, kiedy prawdopodobnie tylna furtka już działała. Warto jednak zauważyć, że rozwiązanie mogło zniknąć ze Skype’a po tym, jak został on przejęty przez Microsoft.

Jak zauważa serwis „Softpedia”, koncern z Redmond nieco nietypowo odniósł się jednak do tego typu informacji. Choć wcześniej Microsoft wielokrotnie zapewniał o tym, że rozmów Skype’a nie da się podsłuchiwać, tym razem po prostu odmówił komentarza. W ramach kontrowersji dotyczących systemu PRISM koncern zapewnił jedynie, że „nigdy nie udostępniał danych użytkowników na zasadach dobrowolności”. Czy jest ktoś, kogo uspokajają komunikaty Microsoftu?

Na podstawie: Softpedia

Źródło: [Dziennik Internautów](#)